

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

w sprawie zażalenia **I.B.** na postanowienie Prokuratora Rejonowego w W. o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2015 r.
wniosku Sądu Rejonowego w W.
z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt V Kp [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa skierowane przez I.B.. Zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez skarżącą dotyczy nie wskazanych personalnie sędziów orzekających w wydziałach cywilnych Sądu Rejonowego w W. oraz Sądu Okręgowego.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziów, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z

art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w określonym okręgu sądowym. W tym wypadku najistotniejsze jest to, że stawiane sędziom zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z ich zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. Czyni to przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością.

Warto też zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa nie analizuje się zachowań poszczególnych sędziów (nigdy nawet nie wskazano żadnych konkretnych osób, które miałyby dopuścić się zarzucanego czynu), lecz poprzestaje na ocenie wypełnienia znamion przestępstwa, które miałyby być popełnione. Siłą rzeczy zatem, również rozpoznając zażalenie na to postanowienie, Sąd musi rozstrzygnąć przede wszystkim, czy taka argumentacja była słuszna. Ku temu zaś, żadnej przeszkody nie stanowi to, jakich osób mogłoby ewentualnie dotyczyć zawiadomienie.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.